

I ACa 2218/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 stycznia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłos

Protokolant: Karina Frączak vel Wielgus

po rozpoznaniu 18 stycznia 2024 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.** o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 9 sierpnia 2022 r. sygn. akt I C 471/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. 8.100 (osiem tysięcy sto) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sygn. akt I ACa 2218/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 9 sierpnia 2022 r. w sprawie z powództwa M. K. przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Okręgowy w Kaliszu:

1. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 204.882,43 zł i 80.903,63 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 maja 2021 r. do 14 czerwca 2021 r., przy czym spełnienie tego świadczenia na rzecz powódki M. K. powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez nią pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 320.000 zł, bądź zabezpieczenia przez nią roszczenia o zwrot tej kwoty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych szczegółowo przedstawionych w motywach pisemnych skarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje za zbędne powielanie ich w niniejszym uzasadnieniu (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1 i 3 wyroku. Rozstrzygnięciu temu zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1/ art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 385 § 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że w sprawie zachodzi nieważność umowy z uwagi na brak określenia istotnych elementów umowy kredytu w postaci kwoty i waluty kredytu, w sytuacji, w której umowa kredytu określa te elementy, a umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do (...) pozostają ważne i skuteczne stanowiąc dopuszczalny podtyp umowy kredytu;

2/ art. 58 § 1 w zw. z art. 353 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że umowa kredytu w zakresie klauzuli indeksacyjnej oraz postanowień dotyczących kursów walut obarczona jest wadą polegającą na narzuceniu przez pozwanego powódce sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, czyli głównych świadczeń kredytobiorcy, wobec nieokreślenia w umowie kredytu zasad tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, a w konsekwencji błędne uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, podczas gdy w ustawie - Prawo bankowe brak wyraźnego wymogu określania zasad ustalania kursów walut;

3/ art. 385¹ § 1, § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 – w części przewidującej określenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), stanowią klauzule niedozwolone, w szczególności wskutek uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes powódki, podczas gdy prawidłowa wykładania norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do spornych postanowień umowy kredytu nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

4/ art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu uznanych przez Sąd I instancji za klauzule niedozwolone, oraz że w związku z bezskutecznością ww. postanowień umowy kredytu uznanych za klauzule niedozwolone, w dacie zawarcia umowy kredytu nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna, mimo że brakujące postanowienia umowy kredytu uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione przy zastosowaniu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

5/ art. 31 ust. 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie i naruszenie konstytucyjnej zasady proporcjonalności sankcji w sytuacji, gdy mieści się w niej dyrektywa, w myśl której żadna z zasad i żaden z przepisów prawa prywatnego nie powinny być tłumaczone w sposób arbitralnie preferujący prawa i wolności pewnej kategorii osób w stosunku do praw i wolności innej kategorii podmiotów, a sankcje poza posiadaniem charakteru odstrasżającego muszą być przede wszystkim proporcjonalne;

6/ art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie istniała podstawa prawna świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego i pozwany zobowiązany był do zwrotu świadczenia, kiedy w rzeczywistości doszło do spełnienia okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 1 k.c., wyłączających możliwość dokonania zwrotu świadczenia;

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego, że powódka była informowana o ryzyku kursowym oraz o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powódki złożonym w samej umowie kredytu, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powódki, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciążących na

nim obowiązków informacyjnych wobec powódki i w konsekwencji umowa kredytu naruszała zasady współzycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną;

b) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń, podczas gdy w rzeczywistości to popyt i podaż decyżją o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego;

2/ art. 91 k.p.c. w zw. z art. 203¹ k.p.c. poprzez uznanie, że podniesiony przez pozwanego ewentualny zarzut potrącenia jest przedwczesny i nie został złożony bezpośrednio powódce, choć jest on pełni dopuszczalny i złożony w terminie, jako że niedozwolone postanowienia umowne, jak i zawierająca je nieważna umowa, wiążą strony od chwili uprawomocnienia się wyroku sądu stwierdzającego nieważność danego postanowienia i całej umowy, a także wyrok unieważniający (lub także: stwierdzający nieważność) umowy kredytu na skutek abuzywności klauzuli kursowej ma charakter konstytutywny, a więc z chwilą swojej prawomocności wywołuje skutek w postaci odpadnięcia podstawy prawnej spełnionych świadczeń oraz skutek polegający na powstaniu obowiązku zwrotu świadczeń obu stron za okres od momentu ich spełnienia; nadto, wobec wprowadzenia art. 203¹ k.p.c. (tj. procesowego zarzutu potrącenia), przyjmować należy, że oświadczenie o potrąceniu może zostać odebrane przez pełnomocnika procesowego w ramach pełnomocnictwa opartego o art. 91 k.p.c.

W granicach powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie w razie uznania, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy, wniesiono o wydanie wyroku kasatoryjnego.

Dodatkowo, powołując się na załączone do akt sprawy pełnomocnictwo obejmujące umocowanie do składania oświadczeń materialnoprawnych, pozwany ponownie podniósł zarzut - wyłącznie na wypadek unieważnienia/stwierdzenia nieważności przez Sąd umowy kredytu (zasadności czego pozwany przeczy z powodów wskazanych szczegółowo w odpowiedzi na pozew), a nadto na wypadek niepodzielenia zarzutów apelacyjnych strony pozwanej, w tym również dotyczących skuteczności zarzutów potrącenia oraz/lub zatrzymania podniesionych w postępowaniu przed Sądem I instancji, i w konsekwencji uznania przez Sąd II instancji za prawidłowe orzeczonego unieważnienia umowy kredytu oraz zasądzenia kwot dochodzonych przez powódkę - zarzut potrącenia, względnie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, zarzut zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.) wierzytelności powódki o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powódce kapitału kredytu oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (jak w odpowiedzi na pozew).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z 18 stycznia 2024 r. pełnomocnik pozwanego poparł apelację, wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz ponownie podniósł zarzut potrącenia, zaś pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz nieuwzględnienie ewentualnego zarzutu potrącenia i zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. Podniesione w jej treści zarzuty nie dostarczyły bowiem argumentów mogących podważyć prawidłowość zakwestionowanego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które odpowiadało prawu.

Z uwagi na ustanowiony w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, z którego nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, albowiem za wystarczające należy uznać odniesienie do sformułowanych zarzutów i wniosków w sposób wskazujący

na to, że zostały rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyrok SN z 4 września 2014 r., II CSK 478/13), Sąd Apelacyjny odniesie się do sformułowanych w apelacji zarzutów w sposób zbiorczy.

W ocenie Sądu II instancji, kwestionowane przez powódkę zapisy nie pozwalały na uznanie ważności umowy. Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uregulowanie zawarte w art. 385¹ i n. k.c. przewiduje zatem w szerokim zakresie kontrolę treści umowy.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka, legitymująca się wykształceniem średnim technicznym, zawarła umowę kredytową jako konsument (art. 22¹ k.c.) na cele mieszkaniowe, co nie było w tej sprawie przedmiotem sporu, pomimo tego, że w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu powódka prowadziła działalność lombardową, a adres lokalu objętego kredytowaniem był jednocześnie adresem korespondencyjnym jej działalności (niemniej, powódka nie podejmowała w tym lokalu żadnych działań gospodarczych, a w ramach prowadzenia lombardu nie miała styczności z kursami walut). Strona pozwana jest natomiast profesjonalistą na rynku usług bankowych i w związku z tym powódka powinna uzyskać od banku rzetelną wiedzę o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, aby móc w sposób obiektywny ocenić ryzyko finansowe w całym okresie kredytowania. Z faktu bowiem zaciągnięcia przez powódkę kredytu „tańszego”, tj. z niższym oprocentowaniem i niższą ratą, nie można wyprowadzać niekorzystnych dla niej wniosków.

Pozwany, wbrew wywodom apelacji, nie dopełnił także ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie przedstawił żadnego dowodu na to, że powódka uzyskała rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można bowiem utożsamiać z ogólną wiedzą konsumenta, że kursy walut obcych ulegają wahaniom, tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkował wzrostem obciążeń po stronie konsumenta. W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia - zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, czy w umowie o standardowej treści - że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4 i 5 umowy, k. 31).

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną jedynie znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACA 505/20). Chodziło zatem o przedstawienie powódce relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz obiektywnych prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktem. Warto zwrócić uwagę, że w dacie zawierania spornej umowy znana była Rekomendacja S (...) z 2006 r., dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, która w rozdziale V w analogiczny sposób definiowała obowiązki informacyjne banków

przy przedstawieniu klientom oferty kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej. Jak wskazywał SN w wyroku z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, w tej sytuacji z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy. Ogólna informacja o ryzyku kursowym z pewnością nie stanowi pełnego i rzetelnego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie mógł oczekiwać, że zarabiający w krajowej walucie konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu (...). Odnosi się to w pełni do sytuacji powódki. Nie powinno budzić wątpliwości, że obciążenie powódki nieograniczonym ryzykiem kursowym godziło w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi, słusznymi interesami banku. Pozwany podjął samodzielną swobodną biznesową decyzję o oferowaniu kredytów waloryzowanych w walucie (...) konsumentom. Ta decyzja nie zwalniała go z obowiązku rzetelnego, uczciwego traktowania konsumentów (por. wyrok SA w Warszawie z 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21).

Przedstawione w niniejszej sprawie dowody nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w postulowany, właściwy sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika bowiem, że powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany (...), bowiem nie miała zdolności kredytowej wymaganej dla kredytów złotych, a oferta kredytu została jej przedstawiona jedynie w aspekcie potencjalnych korzyści z pominięciem związanego z tą umową ryzyka. Pracownik banku zapewniał powódkę o stabilności kursu franka i korzystnych warunkach kredytu, nie wspominał natomiast, że przy wzroście franka wzrośnie saldo zadłużenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by strony negocjowały przywołane wyżej postanowienia umowy i by powódka posiadała faktyczny wpływ na ich brzmienie (zarówno wniosek kredytowy, jak i sama umowa stanowiły gotowe wzorce przygotowane przez bank). Warunki te zostały jednostronnie narzucone przez pozwany bank posługujący się wzorcem umownym w tym sensie, że przedłożona powódce do podpisu umowa zawarta na blankietowym wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny, nie podlegała negocjacjom, czy zmianom. Konsumenti mogli zaakceptować postanowienia i podpisać umowę w brzmieniu zaproponowanym przez stronę pozwaną, bądź też umowy nie podpisać.

Kryterium uznania postanowień umownych za abuzywne wymaga także ich zakwalifikowania albo jako postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowienia określające główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd odwoławczy podziela przy tym pogląd wyrażony w wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, zgodnie z którym klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do samego sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej, a także nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca. Sporne klauzule nie kształtują zatem jakiegось marginalnego i dodatkowego mechanizmu indeksacyjnego głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, określają bowiem rynkową wartość wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego, co z kolei przekłada się na wysokość zarówno przyszłych rat, jak i wypłaconej powódce wysokości kapitału przy uruchomieniu kredytu.

W uznaniu Sądu II instancji, zastosowanie zastrzeżonego w umowie mechanizmu określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, opartego literalnie na zmienności kursu (...), uznać zatem należy za kluczowe dla oceny ważności przedmiotowej umowy.

W dalszej kolejności podkreślić należy, że wbrew stanowisku strony skarżącej, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż postanowienia klauzuli indeksacyjnej kreowały po stronie banku pełną dowolność w ustalaniu kursów waluty (...),

przy jednoczesnym pozbawieniu powódki możliwości dokonania weryfikacji prawidłowości zastosowanego sposobu ustalenia tych kursów. Pozwany bank i w tym zakresie w żaden sposób nie wyjaśnił powódce mechanizmu i zasad określania kursów wymiany, na podstawie których mogłaby obliczyć swoją należność wobec pozwanego.

Oczywistym jest przy tym, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ale powyższe nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia kredytobiorcy. Postanowienia umowy w tym zakresie są przy tym nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia.

Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa przedstawia w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, mechanizm ustalania przez bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powódką pozostawiał bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu zarówno dla potrzeb przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę (...), jak również dla potrzeb przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek.

Powódka nie miała wiedzy, na jakiej podstawie i w jaki sposób ustalone były i są kursy walut zawarte w tych tabelach. Klauzule te nie odwołują się do żadnych obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają wyłącznie pozwanemu na określenie kursów jednostronnie. Pozwany mógł zatem arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki, a tym samym mógł wpływać na wysokość jej świadczenia. Umowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje pozwanego w tej kwestii.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy brak ich transparentności. Umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty obcej, tak by powódka była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Mechanizm budowania tabeli kursów został opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku, trudno zatem stwierdzić, że istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut.

Dla oceny abuzywności postanowień umowy oraz jej ważności nie ma również znaczenia, o czym będzie dalej mowa, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie to wyłącznie pozwanemu przyznano uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Przyjęty w umowie sposób ustalenia salda zadłużenia powódki, jak i sposób wyliczania rat kredytowych w istocie opierał się na jednostronnych, a przede wszystkim całkowicie dowolnych decyzjach pozwanego. Taka sytuacja została już wielokrotnie, zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i przez doktrynę, uznana jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, skutkująca nieważnością całej umowy. Źródło owych nieograniczonych uprawnień banku tkwi w zastrzeżeniu, że kursy waluty obcej, o których mowa w umowie kredytu indeksowanego, są ustalone w sposób jednostronny i dowolny przez bank. To pozwany bowiem autonomicznie określa zasady ustalania kursów walut i decyduje jaką wysokość ma mieć kurs (kupna

i sprzedaży) danego dnia. Zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i przez cały okres jej obowiązywania nie istniały żadne przepisy, które regulowałyby i ustalałyby kryteria, jakimi banki muszą się kierować przy ustalaniu kursów walut.

Tym samym, analiza treści zebranego w sprawie materiału dowodowego i wniosków wywiedzionych z niego przez Sąd Okręgowy, nie pozwala na podzielenie w jakimkolwiek zakresie zarzutu strony pozwanej prowadzącego się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że zarzut naruszenia tego przepisu może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, gdy sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, bądź z doświadczeniem życiowym, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Nie jest zaś wystarczające samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Wbrew odmiennemu pogładowi apelującego, reguły określające swobodną ocenę dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., nie zostały naruszone przez Sąd I instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i mają podstawy w zebranym materiale dowodowym, a nadto zostały w należyty sposób umotywowane. Sąd Okręgowy w sposób logiczny połączył okoliczności sprawy z ich następstwami, co przełożyło się na prawidłowe wnioskowanie, że sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki pozwanego w sposób niejednoznaczny.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w niniejszej sprawie na podstawie dokumentacji bankowej, która nie była co do zasady kwestionowana przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw do poddawania w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uwzględnił także dowód z przesłuchania powódki, dokonując jego oceny poprzez pryzmat zgodności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Należy przy tym podkreślić, że Sąd I instancji prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia spornej umowy, w tym spełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego przy zawieraniu umowy, w oparciu o dowód z przesłuchania strony powodowej. Niewątpliwie bowiem to powódka posiadała najpełniejszą wiedzę o przebiegu procesu składania wniosku kredytowego i uzyskiwania informacji dotyczących warunków umowy. Ponadto, ze względu na to, że zaprezentowany przez pozwanego materiał dowodowy nie wyjaśniał spornych okoliczności dotyczących dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec powódki przy zawieraniu spornej umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień kwestionowanych w pozwie, niewątpliwie zaistniała potrzeba sięgnięcia do dowodu z art. 299 k.p.c., z którego to środka dowodowego Sąd Okręgowy skorzystał w sposób właściwy. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest zawsze aktualne w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron mogą służyć ich ustaleniu. Taka sytuacja miała miejsce w rozpatrywanej sprawie. Jak już zaakcentowano, z zeznań powódki złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, których pozwany nie zdołał skutecznie podważyć, jednoznacznie wynika, że powódka przy zawieraniu umowy otrzymała jedynie wybiórcze informacje, koncentrujące się jedynie na zaletach kredytu indeksowanego do (...). Pozwany bank nie uświadomił jej jednak rzeczywistego ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem takiego kredytu.

W dalszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zagadnienie to było wprawdzie sporne w judykaturze, ale Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (L.), wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z art. 385² k.c. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym ewentualne korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument, choćby z racji niższego oprocentowania kredytu, niż to, które było właściwe dla umów kredytowych zawartych w walucie krajowej. To zatem, że wynik przeliczenia uwzględnił kurs rynkowy, czy też nie, pozostaje bez znaczenia.

Reasumując, Sąd I instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy o kredyt zawartej przez strony kreujące mechanizm przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą oraz rat kredytu

z waluty obcej na walutę polską, mają charakter niedozwolony. Stanowią one postanowienia abuzywne, kształtujące rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron narzuconą powódce, naruszają przepisy prawa i zasady współzycia społecznego, skutecznie dyskwalifikując sporną umowę. Zatem spełnione zostały przesłanki prowadzące do uznania wskazanych postanowień umownych za niedozwolone, zaś konsekwencją tej konstatacji na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą powódki w niniejszej sprawie.

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że takie postanowienia umowne są bezskuteczne, przy czym skutek ten następuje *ex tunc* i *ex lege* (por. uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz wyroki SN: z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13 i z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

W wyroku z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle powyższego, a zwłaszcza wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron.

Druga możliwość rozstrzygnięcia to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Abuzywność klauzuli ryzyka kursowego oznacza, że klauzula ta jest bezskuteczna wobec konsumenta. To z kolei prowadzi do uznania całej umowy za nieważną (bezszybkującą). Jednakże w określonych okolicznościach konsument (kredytobiorca) może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Umowa kredytu indeksowanego nie może istnieć dalej po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej (przekształciłaby się wówczas w zupełnie inny stosunek prawny), a jednocześnie, wbrew zapatrywaniu apelującego, nie jest możliwe podstawienie przepisów dyspozytywnych w miejsce luki powstałej po usunięciu abuzywnego postanowienia.

Trafność stanowiska, że bezskuteczność postanowienia wprowadzającego ryzyko kursowe oznacza nieważność umowy kredytu indeksowanego, potwierdza także uchwała SN (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Stwierdzić należy więc, że istniały podstawy do uznania umowy kredytowej będącej przedmiotem sporu za bezskuteczną w całości (wobec braku zgody kredytobiorcy na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi), czyli nieważną.

Zaakcentować wypada również, że wejście w życie ustawy antyspeadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i kwestia ta została przesądzona w orzecznictwie. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem - sanowanie tych wadliwości (por. wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Wskazana ustawa w

zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Wskazana w art. 4 zdanie 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym [por. uchwała (7) SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17]. W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Brak ponadto innych przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, które mogłyby zostać zastosowane. W szczególności przepisu takiego nie stanowi art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego, albowiem został wprowadzony w życie już po zawarciu przedmiotowej umowy.

Co więcej, jak przyjmuje się w orzecznictwie (choć Sąd Apelacyjny w Łodzi w niniejszym składzie ma świadomość, że stanowisko powyższe kształtowało się powoli, wcześniej zaś przyjmowano w tym względzie inne rozwiązania), nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki powstałej w umowie kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c. lub stosowanym w drodze analogii przepisem art. 41 Prawa wekslowego. Ponadto, hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 Prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentowi przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (por. wyrok SA w Warszawie z 9 listopada 2021 r., I ACa 661/19, L. i SA w K. z 22 grudnia 2021 r. I ACa 971/20, L.).

W konsekwencji uznać należało, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony. Żaden przepis prawa nie pozwala bowiem na określenie kwoty kredytu w walucie obcej, której nie zawiera umowa po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej. W związku z tym za bezprzedmiotowe należy uznać rozważania dotyczące możliwości zastąpienia klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie przepisem art. 358 § 2 k.c. Ponadto, przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

Zatem chybione są wszelkie podniesione w apelacji zarzuty zmierzające do wykazania potrzeby uzupełnienia luk powstałych na skutek upadku niedozwolonych klauzul umownych, przy założeniu, że umowa kredytu powinna nadal obowiązywać.

Nie ma przy tym znaczenia, czy klauzulę indeksacyjną uzna się za jedno postanowienie (warunek umowny), czy zespół odrębnych postanowień, w szczególności wprowadzających do umowy mechanizm indeksowania kwoty kredytu (klauzula ryzyka walutowego) i odrębnych postanowień przewidujących zastosowanie kursów określonych w tabeli kursów dla jego wykonania (klauzula kursowa). W każdym przypadku, tj. bez względu na to, czy wyeliminowaniu z umowy podlegać będzie tylko odesłanie do kursów ustalanych przez bank (tabeli kursów), czy całość, jednolitej, klauzuli indeksacyjnej, wadliwość postanowień odsyłających do tabel kursów powoduje ten sam skutek - umowa nie może być wykonywana, co stanowi podstawę przyjęcia, że jest nieważna. W niniejszej sprawie Sąd stwierdził tzw. nieważność przesłankową umowy, gdyż powódka nie żądała ustalenia nieważności (bezskuteczności) umowy kredytu z 26 czerwca 2007 r. w rozumieniu art. 189 k.p.c., co wydaje się uzasadnione w sytuacji, w której kredytowane mieszkanie sprzedała, a kredyt spłaciła (okoliczności te jednoznacznie wskazują na brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy).

W dalszej kolejności podnieść należy, że postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia - za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. N., A. M. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank (...), pkt 34 i 53, z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne, czy bezskuteczne, zob. wyroki (...) z 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. F. przeciwko I. Z., pkt 40 i z 30 maja 2013 r., C-397/11, E. J. v. A. Magyarorszá H. Z., pkt 43; por. też uchwała SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną, czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc).

Ponadto, wbrew zarzutom apelanta, przyjęć trzeba, że sankcja nieważności mieści się w zakresie sankcji, jaką wspomniana dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2022 r., (...) 474/22 i 19 maja 2022 r., (...) 797/22). W świetle orzecznictwa (...) w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z: 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt. 52; 5 czerwca 2019 r., C-38/17, HS, pkt. 43). Warunek umieszczony w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem jest wyłączony z zakresu stosowania tej dyrektywy wyłącznie wtedy, gdy warunek ten odzwierciedla treść bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawowego lub wykonawczego w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 (por. wyrok (...) z 10 września 2014 r., C-34/13, pkt. 80). Z tych względów sankcję nieważności umów należy uznać za proporcjonalną i tym samym za zgodną z art. 31 ust. 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Nieważność czynności prawnej skutkowałą zatem obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorcę wobec pozwanego, zgodnie z przepisami o nienależnym świadczeniu, których zastosowanie przez Sąd Okręgowy nie budzi zastrzeżeń.

Jak wynika z protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym z 7 czerwca 2022 r., powódka, pouczona przez Sąd o konsekwencjach prawnych wynikających z ewentualnego uwzględnienia powództwa, przede wszystkim w zakresie możliwości domagania się przez bank spłaty kapitału i wynagrodzenia za jego korzystanie, podtrzymała żądanie pozwu (k. 229).

Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, L., odpowiadając na zagadnienie prawne „Czy w świetle art. 405 k.c. i art. 409 k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?”, wskazał, że stronie która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

To stanowisko podtrzymała uchwała SN (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (zasada prawna), zgodnie z której tezą, trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest równoznaczna ze stanem, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz nieważnością czynności prawnej w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Zdaniem Sądu odwoławczego w sprawie nie zachodzi żadna z opisanych w art. 411 k.c. przesłanek wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia. W szczególności, wbrew zapatrywaniu apelującego, nie wystąpiła sytuacja

opisana w art. 411 pkt 1 k.c. Powódka świadcząc na rzecz pozwanego mogła mieć wprawdzie wątpliwości co do związania jej postanowieniami umownymi, uznanymi następnie za niedozwolone. Jak jednak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, ustabilizowana wykładnia art. 411 pkt 1 k.c. oparta jest na ścisłym rozumieniu przesłanki wiedzy spełniającego świadczenie. Musi on nie tylko spełnić świadczenie całkowicie dobrowolnie, ale też z pozytywną wiedzą i świadomością, że nie jest do tego świadczenia zobowiązany. Nie wystarczy więc, aby powódka w tym względzie wątpliwości lub podejrzenia, że - być może - świadczy nienależnie w całości lub w części.

Niemniej, jako że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uwzględnił zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania zasądzonych na rzecz powódki kwot 204.882,43 zł i 80.903,63 CHF do czasu zaoferowania przez nią pozwanemu kwoty 320.000 zł (wypłaconej powódce przez bank tytułem kapitału kredytu), zaś strona powodowa rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie nie zaskarżyła, Sąd II instancji nie będzie się odnosił do prawidłowości zastosowania instytucji zatrzymania ww. kwoty w niniejszej sprawie.

Jednakowoż, mając na uwadze apelacyjny zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 203¹ k.p.c., wskazać należy na bezskuteczność zarzutu potrącenia tejże kwoty w przedmiotowym postępowaniu. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę wprawdzie wyrażony w judykaturze pogląd o możliwości złożenia ewentualnego zarzutu potrącenia, jednak in casu stwierdza, że zarzut ten, choć zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, nie wywołał skutków materialnoprawnych potrącenia wzajemnych wierzytelności stron. Dostrzec bowiem trzeba, że o ile pełnomocnik pozwanego był należycie umocowany do składania tego typu oświadczeń (k. 111), o tyle pełnomocnik powódki nie został przez nią umocowany do odbierania w jej imieniu oświadczeń materialnoprawnych – pełnomocnictwo udzielone przez powódkę adw. A. Ł. (wraz z substytucją dla adw. A. P.) ma charakter wyłącznie procesowy (k. 26 i n.). W doktrynie przeważa zaś pogląd, że pełnomocnictwo procesowe w świetle art. 91 k.p.c. nie uprawnia ani do złożenia ani do przyjęcia w toku postępowania sądowego oświadczenia o potrąceniu ze skutkiem materialnoprawnym (por. M. Dziurda, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku, opubl. WKP 2023). Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest bowiem uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa). Nie dotyczy to innych czynności materialnoprawnych, w szczególności oświadczenia o potrąceniu składanego w toku procesu. W konsekwencji oznacza to, że pomimo intencji pozwanego zgłoszenia przezeń zarzutu potrącenia z zachowaniem terminu wynikającego z art. 203¹ § 2 k.p.c., w rzeczywistości termin ten nie został przez bank zachowany, albowiem wadliwie zgłoszony zarzut potrącenia (tj. zgłoszony pełnomocnikowi procesowemu nieumocowanemu do odbierania w imieniu mocodawcy oświadczeń materialnoprawnych), nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Ponadto, Sąd Apelacyjny podnosi, że nie zasługiwały na uwzględnienie ponowione w apelacji ewentualne zarzuty zatrzymania i/lub potrącenia w zakresie tzw. wynagrodzenia za korzystanie z uzyskanego bez podstawy prawnej kapitału. W tej kwestii zaakcentować należy, że żądanie zatrzymania (tudzież potrącenia) kwoty wyliczonej przez bank jako wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie ma oparcia w przepisach prawa i jest próbą uzyskania przez bank świadczeń całkowicie nienależnych (abstrahując od ewentualnej skuteczności tych zarzutów w kontekście wyводу poczynionego w akapicie poprzedzającym).

Jak już wskazano wyżej, w krajowym porządku prawnym, w przypadku uznania umowy za nieważną, podstawą zwrotu nienależnych świadczeń będzie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Przepisy te przewidują tzw. roszczenie restytucyjne, które ma na celu przywrócenie zachwianej równowagi majątkowej, czyli przywrócenie stanu sprzed dokonania świadczenia. Również w doktrynie prawa cywilnego akcentuje się, że funkcja kompensacyjna w wypadkach nienależnego świadczenia sprowadza się do przywrócenia stanu sprzed dokonania świadczenia. Jeżeli przedmiotem świadczenia było świadczenie pieniężne zwrot następuje w wartości nominalnej. Podobnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykroczać poza granice wzbogacenia. W wypadku nierówności między wielkością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok SN z 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00, LEX nr 5242). Oznacza to, że kredytobiorca będzie musiał rozliczyć się z

bankiem z otrzymanej kwoty kredytu, a bank będzie zobowiązany do zwrotu wszystkich rat, prowizji i opłat około kredytowych wpłaconych przez kredytobiorcę do banku w trakcie wykonywania umowy kredytu.

Wskazane wyżej przepisy prawa cywilnego nie dają jednak podstaw do żądania wynagrodzenia za korzystanie z pieniędzy otrzymanych przez kredytobiorców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jakiegokolwiek próby generowania przez bank dodatkowych kosztów związanych z upadkiem nieważnej umowy kredytowej nie zasługują na uwzględnienie. Potwierdza to dodatkowo stanowisko, jakie zajął (...) w wyroku z 15 czerwca 2023 r., wydanym w sprawie C-520/21 (opubl. LEX), uznając, że w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty. Treść rozstrzygnięcia (...) jest jasna i jednoznaczna (clara non sunt interpretanda).

Wobec przytoczonych argumentów, stwierdzić należało, że na gruncie rozpoznawanej sprawy - biorąc pod uwagę częściowe uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zatrzymania - nie było najmniejszej podstawy do objęcia zatrzymaniem (poza kwotą kapitału wypłaconego powódce) jakiegokolwiek kwoty z tytułu bezumownego korzystania z kapitału przez powódkę.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964), zasądając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100 zł. Zastrzeżenie o odsetkach od zasądzonej z tego tytułu kwoty zostało poczynione w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c.